CZĘŚĆ XLVIII — № 95. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{8}{20}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{7}{19}$ GRUDNIA.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale Wojskowości z dnia 6 Grudnia 1853 roku.*

Za odznaczającą się służbę zostają podniesieni do rang: Jenerała Piechoty, Dowodzca korpusu Grenadyerów Jenerał-porucznik *Murawjew 1*, z zachowaniem tegoż Dowodztwa; — Jenerał-Porucznika, Jenerał-majorowie: liczący się w Artylleryi *Olderog*, i otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; Naczelnicy: Artylleryjskich garnizonów okręgu Dunajskiego *Rehrberg 2*, Naczelnik takichże garnizonów okręgu Kijowskiego *Kalita*, i 7-go okręgu korpusu Żandarmów *Lwow 1*, trzej ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Dowodzca pułku Konnego gwardyi, Jenerał-adjutant *Łanskoj*, z pozostaniem Jenerał-adjutantem, Zasiadający w Radzie Wojennej z prawem głosu *Buturlin 1*, i Niżegorodzki Wojenny Gubernator, Zarządzający też wydziałem Cywilnym, z orszaku J. C. Mości xiążę *Urusow 1*, dwaj ostatni z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Dowodzca 2 brygady dywizyi Kirysyerów gwardyi i pułku Kirysyerów J. C. WYSOKOŚCI NASTĘPCY CESARZEWICZA *Tumański 1*, z zachowaniem dowodztwa brygady; Kazański Wojenny Gubernator, Zarządzający też wydz. Cywil. z orszaku J. C. Mości *Boratyński*, z zachow. dotychcz. obowiązków; Dężurny Jenerał Głównego Sztabu J. C. Mości Jenerał-adjutant *Katienin*, z zachow. dotychcz. obowiązków i godności; Niulandski Gubernator, pełn. obow. Vice-Kanclerza Alexandrowskiego Uniwersytetu w Finlandyi *Nordenstam*, Zarządzający Xięztwem Łowickiém *Abramowicz 1*, dwaj ostatni z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Naczelnik 8 okręgu korpusu Żandarmów *Włachopułow*, i mianowany Senatorem, z zaliczeniem do jazdy; Komendant twierdzy Dünamindy *Manderstern 2*, Dowodzący rezerwową dywizyą 4 korpusu piechoty *Wiszniewski 1*, Naczelnik Głównej Szkoły Inżenierów *Łomnowski* i Dyrektor Michałowskiego-Woroneżskiego korpusu kadetów *Wintułow*, czterej ostatni z zachow. dotychcz. obowiązków; Dowodzca 1 brygady rezerwowej lekkiej dywizyi jazdy *Ryżow* i mianowany Dowodzącym zborną rezerwową brygadą 3, 4 i 5 lekkich dywizyj jazdy; Dowodzący 11 dywizyą pieszą *Pawłow 1* i zatwierdzony Naczelnikiem tejże; Zostający przy Jego Wysokości Xięciu Jerzym Mecklemburg-Strelitz, z orszaku J. C. Mości *Knorring 2*, z pozostaniem w polowej konnej artylleryi; Dowodzca pułku konnych Grenadyerów gwardyi *Tipold 1*, z zaliczeniem do korpusów Gwardyjskich; Zarządzający sprawami Głównej J. C. Mości kwatery i własnego J. C. Mości Konwoju Jenerał-major *Lwow 2*, mianowany Radzcą Tajnym i Mistrzem Dworu, z pozostaniem Dyrektorem kapeli śpiewaków Dworu; — Jenerał-majora, Pułkownicy: Dowodzca Dnieprowskiego pułku pieszego *Grabbe*, z zachow. tegoż Dowodztwa; liczący się w artylleryi polowej *Bekker 1* i otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; Zarządzający Kijowską Komisoryatską Kommisyą, liczący się w jeździe *Sęczykowski*, Pomocnik Naczelnika artyl. garnizonów okręgu Gruzyjskiego *Kiszyński 1*, dwaj ostatni z zachow. dotychcz. obowiązków; Dężurny Sztab-oficer przy Nakaznym Atamanie wojska Dońskiego *Markow 3* z zaliczeniem do tegoż wojska; 2-go Moskiewskiego korpusu kadetów *Łobko 2*, z zalicz. do armii i wojsk zapasowych; korpusu Żandarmów *Paniutin 2*, Jeneralnego Sztabu hrabia *von der Osten-Sacken*; Dowodzca Niżegorodzkiego pieszego pułku *Grunt 2*, z zachow. dotychcz. obowiązków; Dowodzca Sofijskiego morskiego pułku *Sawicz* i mianowany do zostawania przy Oddzielnym korp. Straży Wewnętrznej; Dowodzcy:

pułku Ułanów Jenerał-Adjutanta Xięcia Czernyszewa *Bołdyrew 1*, 8-ej brygady artylleryi *Alexandrow 2*, 4-ej brygady artylleryi *Bezak 2*, Kaukazskiej grenadyerskiej artyl. bryg. *Miszczenko 1*, 16-ej brygady artyl. *Wdowiczenko*, sześciu ostatni z zachow. dotychcz. obowiązków; Dowodzca 1 konno-artyl. bryg. i konno-lekkiej № 2 baleryi *Merkułow 1* i otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; Dowodzca Ołonieckiego pieszego pułku *Masłow*, z zachow. tegoż dowództwa; Dowodzący pułkiem Siemionowskim gwardyi, Fligel-adjutant J. C. Mości baron *Bistrom;* Dowodzący pułkiem Finlandskim gwardyi hrabia *Rehbinder*, dwaj ostatni z zatwierdzeniem Dowodzcami tychże pułków; Dowodzca pułku Ułanów J. C. Wysokości W. X. Mikołaja Alexandrowicza *Beklemiszew*, zostający do szczegół. poleceń przy Inspektorze całej Artylleryi, liczący się w artylleryi polowej *Manikin-Nieustrujew*, dwaj ostatni z zachow. dotychcz. obowiązków; Dowodzcy: Uczebnej artyl. brygady, z 1 brygady artyl. gwardyi *Wedemeyer 2*, z pozostaniem Dowodzcą brygady i zalicz. do artyl. polowej; 14-ej artyl. brygady *Niemczynow*, Ukraińskiego pułku strzelców *Janczenko*, Tarutyńskiego pułku strzelców *Wołkow 2*, Wielikołuckiego pułku strzelców baron *Wrangel 3*, Alexopolskiego pułku strzelców *von Bussau*, Kremienczugskiego pułku strzelców baron *von Mengden*, Połtawskiego pułku pieszego *Gołowaczewski 1*, pułku Huzarów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajewicza baron *Winzengerode*, 7-ej artyl. brygady *von Wilken*, Witebskiego pułku strzelców *Wierchowski*, dziesięciu ostatni z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Dowodzca Uczebnego bataljonu saperów *Wołkow 3*, z zaliczeniem do bataljonów Saperów; Dowodzcy: pułku Karysyerów J. C. Wysokości W X. Alexandry Józefowny *Osieciński*, pułku Huzarów J. C. Wysokości Następcy Cesarzewicza *Paszkowski*, pułku Ułanów J. C. W. Następcy Cesarzewicza *Zasiecki*, Olwiopolskiego pułku Ułanów *Kozlaninow 2*, trzech Dońskich baleryj przy Czynnej Armii, liczący się w polowej konnej artylleryi *Konstandulaki*, pułku Ułanów J. C. W. Arcyxięcia Karola-Ferdynanda *Timkowski 1*, pułku Ułanów J. C. W. W. X. Katarzyny Michałówny *Heimeyer*, Ober-kwatermistrz Sztabu Inspektora jazdy odwodowej, z Jeneralnego Sztabu *Dłotowski*, Dowodzcy: pułku Ułanów, J. C. W. Arcyxięcia Leopolda *Terpielewski 1*, pułku Ułanów J. K. W. Xięcia Fryderyka Wiertembergskiego *Giedroyć-Juraha*, pułku Ułanów J. C. W. Arcyxięcia Alberta hrabia *Benningsen*, ostatni jedenastu, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; z pułku Preobrażeńskiego gwardyi, Fligel-adjutant J. C. Mości *Czernyszew 1*, z zaliczeniem do orszaku J. C. Mości i Naczelnik triangulacyi kraju Zakaukazskiego, z Jeneralnego Sztabu *Chodźko*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; — ze starszeństwem na zasadzie Najłaskawszego Manifestu 18 Lutego 1762 roku: Dyrektor Orenburskiego - Nieplujewskiego korpusu kadetów, liczący się w jeździe *Szyłow 1* i pełniący obowiązki Dyrektora Połockiego korpusu kadetów *Lermantow 2*, dwaj ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. *(Dok. nast.)*

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

17 Listopada, (w Gatczynie.) Otrzymuje dymissyą, na własną prośbę, Lekarz powiatowy Rohaczewski, Sztab-Lekarz, Radzca Kolleg. *Mark-Miller*, z mundurem; — wykresleni ze spisów, zmarli: Assesor Rządu Gubernijalnego Wileńskiego *Lebel* i Dozorca okręgowy pow. Kijowskiego *Snieżko.*

18 Listopada, (Tamże.) Zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę: Kuratorowie zapasowych zbożowych magazynów w powiatach: Lucyńskim Rejestrator Kolleg. *Paraka*, Rzeczywisty Student Petersburskiego Uniwersytetu *Rodziewicz*, z zamianą stopnia uczonego na rangę Sekretarza Gubernijalnego, Wieliżskim, Urzędnik Kancellaryi Marszałka tegoż powiatu *Makoliński*, z uwolnieniem od zajmowanego obowiązku; Deputaci kwaterniczych Kommisyj: Dryzieńskiej Nadzorca za spisywaniem aktów wieczystych miejscowego Sądu powiatowego Sekretarz Gubernijalny *Korsak*, z zachowaniem dotychcz. obowiązków; Assesorowie Sądów powiatowych: Mohylewskiego Sekretarz Gubernijalny *Wilamowski* i Rzeżyckiego Rejestrator Kolleg. *Boufał;* — otrzymują dymissye, dla słabości zdrowia, Kuratorowie zapasowych zbożowych magazynów: w powiecie Mścisławskim Rejestrator Kollegialny *Alexandrowicz* i Kowelskim, niemający rangi *Kałusowski*, Urzędnik do szczególnych poleceń przy Wołyńskiej Izbie Dóbr Państwa Sekretarz Kolleg. *Tol*, Starszy Nauczyciel Gymnazyum Niemirowskiego *Linniczenko;* Nauczyciel powiat. Szkoły, Radzca Honorowy *Czudowski*, Członek Podolskiego Komitetu Gubernijalnego Stadnictwa Radzca Honorowy *Nosalewski*, przemianowany zostaje na Sztab-rotmistrza, jakową rangę odebrał przy dymissyi w 1841 roku; — zostają przeniesieni: Sekretarz Rządu Gubern. Wołyńskiego, Assesor Kolleg. *Usikow*, na Sędzię Sądu powiat. Zasławskiego i Assesor od włościan Wasilkowskiego Sądu powiat. Sekretarz Gubernijalny *Podgórski*, Dozorcą Zakładów Dobroczynności Kiryłowskich.

22 Listopada, (Tamże.) Otrzymują dymissye, dla słabości zdrowia, Dyrektor Szkół gub. Kijowskiej, Radzca Dworu *Rygelman* i Nauczyciel Bielskiej (gub. Grodzieńskiej) parafialnej Szkoły *Mieleszkiewicz;* — przyjęty do służby na Kancellistę Syzrańskiego Kantoru Udziałów Agronom *Jamont* z rangą Sekretarza Kollegialnego.

24 Listopada, (Tamże.) Otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, Członek Komitetu Stadnictwa, 4 klassy *Bakajew* i zostaje nagrodzony za prawie 60 letnią służbę rangą Radzcy Tajnego i prawem noszenia munduru.

25 Listopada, (w Petersburgu.) Zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę: Deputat Wołyńskiego Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia, z powiatu Krzemienieckiego, Rejestrator Kolleg. *Rzepecki*, Deputaci do rozkładu ziemskich powinności z powiatów: Kowelskiego Sekretarz Gubernijalny *Szomański*, Rowieńskiego Sekretarz Gubernijalny *Ciołkowski* i Zasławskiego niemający rangi *Łoziński;* — przyjęty do służby, zostający przy Rządzie Gubernijalnym Wołyńskim Kandydatem do urzędu, dymissyon. w 1849 r.

z pułku Wołyńskiego gwardyi w randze Kapitana *Wierzbicki* i mianowany Żytomirskim Sprawnikiem; — otrzymują dymissye, dla słabości zdrowia, Żytomirski Sprawnik, Kapitan *Babajew* i Kurator zapasowych zbożowych magazynów w powiecie Kowelskim, niemający rangi *Wierzbicki*; — wykreślony zostaje ze służby, pełniący obowiązki Surażskiego Sprawnika (gub. Witebskiej), niezmienny Assesor tamecznego Ziemskiego Sądu, Sekretarz Kolleg. *Bukowski*, oddany pod sąd za niedbalstwo i nieporządki służbowe; — za wysługę lat, podniesieni zostają do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: były Członek Kommisyi Lustracyjnej przy 2 Departamencie Ministerstwa Dóbr Państwa, obecnie dymissyonowany *Aładjin* i Radzca Kijowskiej Izby Dóbr Państwa *Łakierda*; — Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Lustrator Gubernijalny Miński *Popow*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi, Urzędnicy 2 Departamentu Ministerstwa Dóbr Państwa: Tłumacz *Brodecki* i Starszy Pomocnik Naczelnika Stołu *Skrobański*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Inspektor Szkół duchownych w Orszy i Nauczyciel tamecznej powiatowej Szkoły *Szafałowicz* i Nauczyciele w tejże Szkole powiatowej *Sawicki* i *Łobaczewski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: pełniący obowiązki Sekretarza przy 1 Inspekcyi Lustracyjnej *Stawiński* i Nauczyciel Barskiej powiatowej Szkoły *Niedzielski*.

29 Listopada, (w Petersburgu). Pomocnik Sekretarza Stanu Rady Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Komowski*, na własną prośbę utrzymuje dymissyą z mundurem; Urzędnik do szczególnych poleceń w Departamencie Handlu Zagranicznego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Nebolsin*, mianowany Pomocnikiem Sekretarza Stanu w Radzie Państwa.

— N. Cesarz Jmć, odebrawszy wiadomość, że Szlachta gubernii Wołyńskiej oświadczyła życzenie ofiarować dla wojsk 200 par wołów z jarzmami z obowiązkiem dostarczenia ich na 1 Stycznia 1854 roku do miejsca zdania wojskowym urzędnikom, wyznaczonym do ich przyjęcia, Najłaskawiej raczył rozkazać objawić Szlachcie pomienionej gubernii szczerą J. C. Mości wdzięczność za taki dowod pochwalnej gorliwości o dobro powszechne i takową ofiarę mieć na względzie przy zdarzonej potrzebie.

— N. Cesarz Jmć po najpoddanniejszém doniesieniu o jednomyślnie oświadczoném przez Szlachtę gubernii Kijowskiej życzeniu wystawienia dla oblężnego artylleryjskiego № 2 parku 200 par wołów z jarzmami, przyjąwszy z zadowoleniem takową ofiarę, Najłaskawiej raczył rozkazać, objawić Szlachcie za takową pochwalną o dobro powszechne gorliwość, zupełną wdzięczność J. C. Mości, ofiarowane zaś woły mieć na względzie przy zdarzonej potrzebie.

NOWINY Z NAD TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

3 Grudnia N. Cesarz Jmć odebrał przez Fligel-adjutanta Rotmistrza *Skobielewa*, najpoddanniejsze doniesienie od Głównodowodzącego oddzielnym Kaukazskim korpusem, Jenerał-adjutanta *Xięcia Woroncowa* treści następującej:

«Mam szczęście znowu powinszować Waszej Cesarskiej Mości zwycięztwa, odniesionego na prawym brzegu Arpaczaja, 19 Listopada, nad Turkami, przez waleczne wojska Cesarskie pod wodzą Jenerał-porucznika Xięcia *Bebutowa*.

Główny 36-cio-tysięczny korpus turecki pod dowództwem Seraskira *Abdi-paszy*, który, w nocy na 14 Listopada, odstąpił ku Kars, i zajął silną pozycyą pod Basz-Kadyk-Lara, został rozbity na głowę, przy czém wzięto 24 działa, wielką liczbę chorągwi i cały obóz.

Doniesienie Xięcia *Bebutowa* o morderczej i świetnej sprawie 19 Listopada, składam najpoddanniejsze przy niniejszém na najmiłościwsze wejrzenie Waszej Cesarskiej Mości.

Kopija raportu do Głównodowodzącego oddzielnym Kaukazskim korpusem, od Dowodzącego czynnym Korpusem nad turecką granicą, Jenerał-porucznika Xięcia Bebutowa, z dnia 21 Listopada 1853 roku, № 743.

«Miałem już zaszczyt donieść waszej Swiatłości, że turecki korpus, który stał pod Bajandur, cofnął się 13 Listopada ku Kars, i że 14 tegoż m. wystąpiłem był w pogoń za nim, lecz nie mogłem doścignąć go i przeto zawróciwszy się ku Basz-Szuragel, stanąłem tam tymczasowo obozem.

18 Listopada, otrzymawszy wiadomość, że pomieniony turecki korpus, nie doszedłszy do Kars, zaczął się skupiać i zebrawszy się znowu w okolicach Subotan, rozłożył się obozem dokoła wsi Basz-Kadyk-Lara, postanowiłem wciągnąć nieprzyjaciela do bitwy i stanowczą porażką skarcić go za wszystkie grabieże i rozboje, których turcy, jeszcze przed zaczęciem wojennych działań, dopuszczali się w naszych granicach. 19 Listopada, wcześnie zrana, pomknąłem się z 1 bataljonem i 3 rotami 4-go bataljonu pułku grenadyerów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajewicza, 1, 2 i 3 bataljonami i 3 rotami 4 bataljonu pułku karabinjerów J. C. W. Następcy Cesarzewicza, 1 bataljonem pułku strzelców Waszej Swiatłości, 1 i 2 bataljonami pułku pieszego Xięcia Warszawskiego, bataljonem Kaukazskich Celnych strzelców, 2 rotami Kaukazskiego bataljonu saperów, pułkami: dragonów J. K. W. Następcy Wirtemberskiego, Dońskim kozaków № 4 i zbornym linijowym kozaków, 3 oddzielnemi secinami kozaków linijowych, 2-gą pozycyjną i 1-ą lekką bateryami Kaukazskiej grenadyerskiej i 5-ą pozycyjną 21 artylleryjskiej brygady, Dońską kozacką № 7 bateryą i zborną seciną milicyi konnej.

Wszedłszy na wyniosłości, leżące po drodze, nie dochodząc wsi Uguzły, ujrzałem wojska tureckie w zupełnej do boju gotowości. Wyszły one były ze swego obozu pod Basz-Kadyk-Lara, i zajęły pozycyą na wzgórzach z tej strony obozu, nie opodal od wsi Gruzły i Hamza-Kerik. Wtedy posunąłem mój oddział natychmiast na dwa armatnie strzały ku nieprzyjacielskiej pozycyi, ustawiłem go w bojowym szyku, i rozpocząłem attak.

Pierwsza linija: z 1 bataljonu pułku strzelców Waszej Swiatłości i 1 i 2 bataljonów pułku pieszego Xięcia Warszawskiego, pod dowodztwem Jenerał-majora *Kiszyńskoj*, była skierowana na środek nieprzyjacielskiej pozycyi. Na jedno wzgórze, wraz z pierwszą liniją, dla przeciwdziałania nieprzyjacielskiej regularnej jeździe i wielkiej massie kurtińców, posunąłem na lewo dwa dywizyony dragonów pułku Xięcia Następcy Wirtembergskiego, z dywizyonem bateryi kozaków i siedmiu secinami Kaukazskiego linijowego pułku kozaków, wszystko to pod dowodztwem Jenerał-majora *Baggowuta*.

Ustępem nazad, na prawo od 1 linii naszej piechoty, szły: 3 dywizyon pułku dragonów Xięcia Następcy Wirtembergskiego, z dywizyonem konnej bateryi i 2 secinami Kaukazskiego linijowego wojska kozaków, pod dowodztwem Jenerał-majora Xięcia *Czawczawadze*, albowiem tam kurtińcy i dwa regularne konne tureckie pułki zagrażały naszemu prawemu skrzydłu. Druga linija mojego bojowego szyku składała się z 1 i 4 bataljonów pułku grenadyerów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajewicza, 1 i 2 bataljonów pułku karabinjerów J. C. W. Następcy Cesarzewicza, pod wodzą Jenerał-majora Xięcia *Bagratjona-Muchrańskiego*. Nakoniec 3 i 4 bataljony tegoż pułku karabinjerów z 1 lekką bateryą i Doński pułk kozaków № 4, składały rezerwę.

O południu 1 linija zajęła naznaczone miejsce, i z obu stron otwarta została kanonada; z naszej strony było czynnych 16 dział, z nieprzyjacielskiej, przeszło 20. Pragnąc ile możności skrócić kanonadę, którąby tylko pomnażała liczbę zabitych i rannych, natychmiast po wszczęciu ognia artylleryi, uczyniłem rozporządzenie ku wyparciu nieprzyjaciela bagnetami z głównej jego pozycyi. W tym celu wyznaczona była 2 linija z 2 bataljonów pułku karabinjerów Następcy Cesarzewicza, pod dowodztwem Jenerał-majora Xięcia *Orbeljana* i 2 bataljonów pułku grenadyerów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajewicza pod wodzą Jenerał-majora Xięcia *Bagratjona-Muchrańskiego*, któremu rozkazano wziąść się na lewo, obejść lewe skrzydło 1 naszej linii, i wszedłszy na wzgórze, uderzyć na bagnety na nieprzyjacielską pozycyą z prawego jej skrzydła. To było wypełnione doskonale. Nie zważając na zacięty opor tureckich regularnych bataljonów, nieprzyjaciel nie ostał się i zmuszony był ustąpić nam część swojej pozycyi. Z wielkim żalem donieść mi przychodzi, że w tym razie Jenerał-major Xiążę *Orbeljan* raniony został dwiema kulami.

Spółczesnie z tym attakiem i jazda nasza pod dowodztwem Jenerał-majora *Baggowuta*, coraz bardziej napierała jazdę nieprzyjacielską i kiedy grenadyery i karabinjery rzucili się na bagnety, dwa dywizyony naszych dragonów, zajechawszy z lewa, wdarły się w nieprzyjacielskie kare, i wespół z piechotą odparły je w kierunku lewego skrzydła nieprzyjacielskiego, przy czém nieprzyjacielowi odbito 22 działa.

Tymczasem, kiedy to się działo na naszém lewem skrzydle, w środku trwał ogień artylleryi, przyczém, na prawy koniec linii, dowodzonej przez Jenerał-majora *Kiszyńskiego*, nalegała część nieprzyjacielskiej jazdy, z głównej zaś pozycyi turcy spuścili cztery bataljony i zająwszy parów, oddzielający ich od naszej pierwszej linii, wszczęli ztamtąd silny bataljowy ogień; ale turecka jazda była odbita naszym działowym i ręcznym ogniem, a zajmujące parow 4 bataljony nieprzyjacielskie, widząc przewagę naszych grenadyerów i karabinjerów, odstąpiły nazad na główną pozycyą, a potém rzuciły się do ucieczki.

Naprzeciw naszego prawego skrzydła, jak już powiedziano, zrazu widzialni byli tylko Kurdy i dwa pułki regularnej jazdy, gdy zaś zaczęli rozwijać się i zbliżać ku wojskom Jenerał-majora Xięcia *Czawczawadze*, wtenczas, prócz czterech dział, ukazały się obok tureckiej jazdy, sześć bataljonów piechoty; to spowodowało Xięcia *Czawczawadze* niejednokrotnie zwracać attaki już na jazdę, już na piechotę, dla tego, iżby je oddalić od naszego prawego skrzydła. Bitwa przeciągnęła się do godziny 3 po południu; ucieczka powszechna położyła koniec sprawie. Dragoni w tym razie zdobyli dwa działa.

Lubo nieprzyjaciel usiłował przykryć swoję uciekającą piechotę znacznemi massami jazdy, pogoń wszakże trwała do samego wieczora.

Znalezienie się wojsk mnie powierzonych w tej morderczej rozprawie, zasługuje na najwyższą pochwałę. Nie mówiąc już o mnogich oddzielnych czynach rozmaitych części wojsk, mam honor donieść tylko Waszej Swiatłości, że oddział ruskich wojsk z 7,000 piechoty, 2,800 jazdy, ze 32 działami, zadał w tym dniu stanowczą porażkę Tureckiemu korpusowi ze 20,000 regularnej piechoty, 4,000 regularnej jazdy, i przeszło 12,000 kurtyńców i innej ruchawki ze 46 działami, odbił u nieprzyjaciela 24 działa i zmusił go do ucieczki.

Podobnego powodzenia przeciw nieprzyjacielowi, o trzykroć liczniejszemu, nie można było osiągnąć bez dotkliwej i dla nas straty, która składa się z 1 sztab-oficera, 8 ober-oficerów, 308 żołnierzy zabitych, 1 Jenerała 9 Sztab-oficerów, 24 Ober-oficerów i 762 żołnierzy ranionych.

Straty poniesione przez nieprzyjaciela nie są mi jeszcze wiadome; ale na polu bitwy, w najbliższych parowach, i po drodze odwrotu, pozostało mnóstwo trupa i zdaje mi się bez ochyby mogę powiedzieć, że liczba jego wynosi 1,500. Z tego wnosząc, liczba rannych być musi jeszcze daleko większa. Nadto nieprzyjaciel zostawił w naszém ręku, prócz 24 dział, 10 jaszczyków z nabojami, kilka chorągwi, cały obóz, mnóstwo różnej broni, ułańskich pik, bębnów, trąb, i t. p.

Kończąc niniejsze doniesienie, mam sobie za obowiązek zaświadczyć przed Waszą Swiatłością o niespracowanej gorliwości i nieustraszoności, z jakiemi wszyscy częściowi dowodzcy pełnili swą powinność w tej bitwie, której powodzenie szczególniej winienem: Naczelnikowi Artylleryi Jenerał-majorowi *Brimmer*, za biegłość jego w rozporządzaniach i

osobistą waleczność przy kierowaniu naszych bateryj przeciw nieprzyjacielowi, również Naczelnikowi jazdy, Jenerał-majorowi *Baggowut*, Naczelnikowi inżenjerów Jenerał-majorowi *Hansen*, Dowodzcy Kaukazskiej rezerwowej grenadyerskiej brygady Jenerał-majorowi Xięciu *Bagratjonowi-Muchrańskiemu*, Dowodzcy pułku Dragonów, Jenerał-majorowi Xięciu *Czawczawadze*, liczącemu się w Armii Jenerał-majorowi *Kiszyńskiemu*, dowodzcy pułku grenadyerów Jego Wysokości, Jenerał-majorowi Xięciu *Orbeljani*, Naczelnikowi Sztabu, Jenerał-majorowi *Indrenius*, Dowodzcy Kaukazskiego batalionu saperów pułkownikowi *Kowalewskiemu*, Dowodzcy pułku karabinjerów Jego Wysokości Pułkownikowi *Moller*, Dowodzącemu dwoma bataljonami pułku pieszego Xięcia Warszawskiego, Pułkownikowi *Altuchow*, Dowodzcom brygad artylleryjskich: Kaukazskiej grenadyerskiej Pułkownikowi *Miszczenko*, i 21-ej Pułkownikowi *Żurawskiemu*, Dejżurnemu Sztab-oficerowi oddziału, Podpułkownikowi *Olszewskiemu*, Pułkownikowi wojska linijowych kozaków *Kamkow*, i wszystkim PP. Dowodzcom bateryj, bataljonów i dywizyonów.

Niniejsze doniesienie posyłam przez Fligel-adjutanta Rotmistrza *Skobielew*, który przez cały ciąg bitwy znajdował się przy mnie, wypełniając z największą gorliwością i dokładnością wszystkie moje rozkazy i rozwoził je wojskom pod najsilniejszym ogniem nieprzyjacielskim.

Wczora, 20 Listopada, w uroczystość Wstąpienia na tron N. Cesarza Jmci odbyła się w oddziale Cerkiewna parada, z modłami o długie lata Jego Cesarskiej Mości oraz z powodu odniesionego przez nas zwycięztwa.»

Za tę świetną rozprawę nagrody dowodzcom dane zostały przez N. Pana według osobnego Najwyższego wyznaczenia; dla żołnierzy zaś, którzy szczególniej, przed innemi się odznaczyli, po 10 znaków Wojennego orderu na każdą rotę, bateryą i dywizyon, kozakom i milicyonistom w stosunku do piechoty, a wszystkim bez wyjątku, po 2 ruble na każdego.

(R. I.)

(Z powodu powyższego zwycięztwa, ma się odbyć w dniu 6 Grudnia, o godzinie 2 po południu, uroczyste dziękczynne nabożeństwo w kaplicy Zimowego Pałacu, na które mają się zjechać osoby płci obojej, mające wstęp do Dworu, oraz Sztab i Ober-Oficerowie Gwardyi, Armii i Floty. Damy mają być w Ruskim stroju, a kawalerowie w paradnych mundurach.)

Od Ministerstwa Skarbu, 12 Listopada został wydany Moskiewskiemu kupcowi Janowi *Isajew*, dziesięcioletni przywilej na wynaleziony przez niego sposób pobielania cyną naczyń z surowcu, czyli lanego żelaza (czugunu).

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 2 Grudnia pozostawało chorych 15— w ciągu doby zachorow. 1 —wyzdr. 1—umarło 0 — po 3 Grudnia pozostało chorych 15.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 4 Gruduia pozostało chorych 15.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 3 — umarł 1 — po 5 Grudnia pozostało chorych 12.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 1 — umarł 1 — po 6 Grudnia pozostało chorych 12.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *8 Grudnia*. (Przez telegraf.) Artykuł ogłoszony w gazecie półurzędowej *Korrespondencya Austryacka*, potwierdzający wiadomość, że cztery Wielkie Mocarstwa porozumiały się we wszystkich punktach dla uczynienia nowych przełożeń, mających na celu złatwienie zajścia turecko-rossyjskiego, sprawił tu najprzyjemniejsze wrażenie.

Mamy tu wiadomości z Konstantynopola po 28 Listopada; są one przyjaźne pokojowi.

— W Gazecie Wrocławskiej zapewniają, że na ślub Cesarza Jmci wyznaczony jest dzień 27 Kwietnia 1854 i że wprędce potém nastąpi koronacya.

PRUSSY. 1 Grudnia Biskup Munster wydał też list Pasterski oświadczając się zupełnie na stronę Arcybiskupa Friburgskiego i nakazał też modły za kościoł ucisniony.

(J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *8 Grudnia*. Wzmagające się nadzieje ukończenia kwestyi Wschodniej przez układ, wywierają wpływ pomyślny na obroty Giełdowe; papiery publiczne, acz zwolna, nie przestają się podnosić.

— Sir Charles Hotham mianowany został Gubernatorem kolonii Victoria w Australii.

— Kontr-admirał sir Ed. Parry mianowany Gubernatorem Królewskiego hotelu Inwalidów morskich w Greenwich.

— Po przybyciu sira Edm. Lyons do eskadry stojącej w Bosforze, eskadra ta znajdzie się złożoną z dziesięciu okrętów i vice-admirał Dundas będzie miał pod swém dowodztwem trzech kontr-admirałów.

— Korrespondent gazety Belgijskiej pisze do niej z Londynu, 4 Grudnia.

«Istnieje tu towarzystwo, które przybiera tytuł Sojuszu Protestantskiego (Protestant Alliance), którego członkowie, należący do mnóstwa rozmaitych sekt i nawet wyznań, mają za węzeł zjednoczenia wspólną nienawiść ku Kościołowi Rzymskiemu i ku jego zawłaszczeniom, czyli postępom w Anglii. Ci panowie zbierali się i nagadali wiele przez lat kilka, ale mało kto zwracał na nich uwagę, albo, mówiąc szczerą prawdę, śmieszyli tylko publiczność. Ale przywrócenie w Anglii hierarchii episkopalnej katolickiej, powrot kardynała Wiseman, wzmagające się roszczenia katolików w Irlandyi, a w ostatnich czasach sprawa miss Cunningham w Toskanii, (więzionej za propagandę protestantską), i inne fakta, które dotknęły protestantów w Hiszpanii, Portugalii i t. d. nadały stowarzyszeniu o którém mowa, niejaką ważność i znaczenie.

«Na ostatniém zgromadzeniu prezydował lord Shaftesbury i ten dobrze znany filantrop miał długą filippikę, w której wyliczał wszystkie czyny nietolerancyi Dworu Rzymskiego, szczególniej w krajach, zostających pod wpływem jezuitów. Lekarstwo, któreby członkowie Zgromadzenia chcieli zastosować w tym razie, zależy na tém, iżby żaden agent angielski nie rezydował w żadnym takim kraju, gdzie niewolno anglikom czynić i mówić co się podoba i chwalić Boga swoim sposobem. Uchwalono podać oto prośbę do Ministra Spraw Zagranicznych lorda Clarendon.

«Nie potrzebuję dodawać jak mała jest nadzieja skutku podobnej prośby, mimo sympatye, jakie Sojusz Protestantski, zbiegiem okoliczności, zjednał sobie u wielkiej części publiczności. Niektóre, świeżo wydane prawa po pewnych małych krajach katolickich, są wbrew przeciwne sposobowi myślenia większości anglików.

«Na to katolicy mogliby odpowiedzieć, że nie więcej tolerancyi znajduje się, jeżeli nie w praktyce, to przynajmniej w pisaném prawie angielskiém.»

— Gazeta *Standard* ogłasza następującą depeszę telegraficzną:

Wiedeń, 6 Grudnia.

«Donoszą urzędowie, że wieść o zawarciu traktatu przymierza między czterema wielkiemi Mocarstwami nie jest uzasadniona; zredagowano wprawdzie wspólną notę, ale nie wzięto na się żadnego zobowiązania ku zapewnieniu jej wykonania.»

Londyn, 9 Grudnia. Po niektórych miejscowościach, jako w Burnley i Bacup, robotnicy wrócili do pracy po fabrykach; po innych, szczególniej w Bury, trwają jeszcze w swym uporze.

— Gwałtowny pożar wybuchnął, 3 Grudnia o północy, w starém mieście (City), w ulicy upper Thames, między mostami Blackfriars i Southwark. Ogień dopiero nazajutrz, o godzinie 5 po południu, mógł być opanowany. Budynek, w którym pożar wszczął się, wysoki na stop 90, o wielu piątrach, mający mnóstwo składów i kram, leży w ulicy bardzo wązkiej, tak iż niepodobna było dać skutecznego ratunku; piątra zawalały się jedne po drugich, i padając, rozsiewały pożar tak, że cały kwartał był zagrożony. Wszakże nadzwyczajnemi usiłowaniami straży ogniowej, pożar został nakoniec skoncentrowany na niewielkiej przestrzeni. Szkody są bardzo wielkie. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *9 Grudnia.* Zdaje się być rzeczą pewną, że Monitor urzędowy nie powie w swych kolumnach ani słowa w przedmiocie pojednania się Xiążąt domu Burbonów, jakkolwiek zrazu chciano umieścić stosowną o tém notę. Stanęło na tém, że tylko w gazetach pół-urzędowych *Constitutionnel* i *Pays*, będzie ogłoszony artykuł P. de la Guéronnière, tyczący się tego delikatnego przedmiotu.

— Na zasadzie uspakajających nowin, temi dniami ogłoszonych, kurs papierów ciągle się podnosi.

— Piszą z Bucharestu, 22 Listopada, że P. Poujade, agent i konsul jeneralny Francyi w Xięztwach Wałachii i Mołdawii, wyjechał z Bucharestu 21 tegoż m. udając się do Galatz, a ztamtąd do Konstantynopola.

— Podług korrespondencyi gazety Augsburskiej z Paryża jest mowa o rozciągnieniu sławnego Dekretu konfiskaty na dobra, jakie Hrabia de Chambord posiada jeszcze we Francyi.

— Depesza telegraficzna z Konstantynopola, z dnia 28 Listopada, donosi: «Wszystkie nadzieje są tu za pokojem. Ludność jest spokojna.»

— Monsignor Sacconi, Arcybiskup Nice, miał zaszczyt złożyć wczora Cesarzowi Jmci swoje listy wierzytelne w charakterze Nuncyusza Papiezkiego.

— Mowę mianą przez P. Dupin (starszego), na odkrycie pomnika Marszałkowi Ney, uważają powszechnie za symptomat zbliżenia się tego znakomitego człowieka z Rządem Cesarskim, tym więcej, iż się z mowy tej pokazuje, że P. Dupin nie należy bynajmniej do pojednania się dwóch Domów xiążęcych francuzkich, ani je pochwala.

Wiadomo, że wysoką godność Prokuratora przy Sądzie Kassacyjnym, P. Dupin opuścił z powodu sprawy o konfiskacie dóbr Rodziny Orleańskiej, której nie pochwalał. Mówią że wprędce mianowany będzie Senatorem i że przyjmie tę godność.

— Arcybiskup Paryzki znajdował się też na odkryciu pomnika dla Marszałka Neya.

— Korrespondencye z Paryża dają następny programmat zgromadzeń pałacowych urzędowych w ciągu zimy. W dniu 1 Stycznia będzie w Tuileries wieczorem raut, z wyłączeniem panien. Po raz pierwszy damy Dworu Cesarzowej wystąpią w płaszczykach galowych, które są z łamy srebrnej, różnokolorowe, z blondą też srebrną, upstrzoną kwiatami. Damy Rodziny Cesarskiej mają takież płaszczyki, usiane złotemi pszczołami. Mówią, że osoby, które bez ważnych przyczyn nie ukażą się na tym raucie, nie będą już potém do Dworu zapraszane. W ciągu zimy Cesarz będzie miał co tydzień wieczory, na które goście będą zapraszani seryami; inne dni będą wyłącznie poświęcone na prezentacye nowych osób. Xiężna Matylda ma dać wielki bal dla NN. Państwa.

— Wczora rozsądzony został ciekawy process hrabi Tyszkiewicza z P. Roqueplan, Dyrektorem Opery. (Patrz Tygodnik, № 90) Hrabia nie otrzymał czego w pozwie żądał, to jest przedstawienia opery *Freyschütz* w zupełnym jej składzie, ale i Panu Roqueplan Sąd odmówił w żądaniu wynagrodzenia za *osławienie* (diffamation). We wstępnym wywodzie (considérants) wyroku, Sąd wyraził ubolewanie, że opery przedstawiane bywają z wielkiemi zmianami i uszczupleniami (*). *(J. de S.-P.)*

(*) Tym sposobem hr. Tyszkiewicz dopiął swego celu, to jest naganienia Pana Roqueplan za fałszowanie arcydzieł muzyki dramatycznej. Wszyscy miłośnicy Sztuki wielce są wdzięczni hrabi Tyszkiewiczowi za tę publiczną lekcyą, daną Dyrektorowi opery Paryzkiej. *(Red.)*

— Było głoszono, że jenerał Baraguay d'Hilliers powiózł z sobą z Francyi do Stambułu 20,000 karabinów. Wiadomość ta prostuje się następnie. Rząd Turecki nie chciał przyjąć żadnej płacy za materyały, które dostarczył dla naprawy okrętu francuzkiego *Friedland*. Wywdzięczając się za to Cesarz Napoleon posłał Dywanowi nie 20,000, ale 2,500 karabinów, prócz tych, które były zakupione przez turków na fabrykach francuzkich.

Paryż, 10 Grudnia. Gazety *Constitutionnel* i *Pays* umieściły wczora spółcześnie artykuł o pojednaniu się gałęzi Domu Burbonów przez P. de la Guéronnière. Autor artykułu upatruje w tém pojednaniu poniżające dla starszej gałęzi ustępstwo i chciałby, żeby dawna dynastya Królewska francuzka zgasła raczej z honorem, niż wchodziła w podobne układy.

Opinija w ogólności jest przeciw temu artykułowi dla tego mianowicie, iż w obecnych okolicznościach, wszelka odpowiedź stron interesowanych jest niepodobna, gdyż nie byłaby puszczona przez Cenzurę.

— Usiłowania Namik-paszy we względzie zaciągnienia pożyczki dotąd są bezskuteczne. Bankierowie, do których się udawał, dali mu do zrozumienia, że w razie zawarcia pokoju nietylko kassy francuzkie, ale i angielskie i niemieckie staną dla Turcyi otworem.

— Zwołanie ciała Prawodawczego i Senatu nastąpi w połowie Lutego. *(P. P.)*

TURCYA.

W korrespondencyi ze Stambułu 21 Listopada do gazety Triestskiej piszą:

«Dziś rano, przez gońca z Wiednia, otrzymano tu Manifest rossyjski. Ton spokojny lecz nieugięty tego aktu, dał do zrozumienia całemu światu politycznemu, że Rossya pozostała niezachwianą co do zasady swoich wymagań i że chce otrzymać zupełne i doskonałe zadośćuczynienie za napaść ze strony Turcyi. Ale tu głowy są tak wysoko nastrojone i taka jest otucha w przyszłości, że w chwili obecnej nie podobna spodziewać się żadnego ustępstwa, albowiem wielcy dygnitarze tureccy nie marzą o niczém więcej, jak o zniesieniu wszystkich istnących traktatów między Rossyą i Turcyą i które nawet uważają za już zniesione, przez sam fakt rozpoczętej wojny.

— Gazety Wiedeńskie dają nowiny prywatne ze Stambułu po 24 Listopada; oto jest treść: jenerał Baraguay d'Hilliers przywiózł z sobą projekt układu, wypracowany w Paryżu, który smutne sprawił na Turkach wrażenie. Zaczęło się szerzyć domniemanie, że jeżeli Austrya i Prussy przyjmą projekt francuzki, flotty stojące w Bosforze mogłyby przyjąć missyą zmuszenia Turcyi do pokoju, to jest że flotty te znaczą nie więcej, jak «Pośrednictwo zbrojne». Zkądinąd Lord Redcliffe miał przekładać Porcie, iżby zażądała trzymiesięcznego zawieszenia broni. 22 Listopada Lord miał u Sułtana długie posłuchanie, ale zdanie było powszechne, że trudno mu będzie otrzymać przyjęcie przez Sułtana projektu rozejmu. W ogólności zdaje się, że w Konstantynopolu opinija przechyla się na niekorzyść Anglii.

— Wieść chodzi, że Lord Redcliffe będzie odwołany.

— Piszą w przypisku do listu do *Ostdeutsche Post* z Konstantynopola, z dnia 24 Listopada: «Układy o pokój na nowo wszczęte zostały. Poseł Austryacki podał porcie memoryał o konieczności utrzymania pokoju, w skutek którego było nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów 23 Listopada.

— Czytamy w *Lloyd*, z dnia 6 Grudnia: «Z rozmaitych wieści o nowych projektach pośrednictwa, dajemy najpodobniejszą do prawdy. Przez trzy dni ostatnie Konferencya Wiedeńska miała narady i zgodziła się wysłać do Stambułu Posłom instrukcye, zdolne usposobić Portę do pokoju. Obok tego kazano przełożyć Porcie, że N. Cesarz Rossyjski, jak się oświadczył, nie odrzuciłby propozycyj pokoju. Depesze takiej treści, wraz z notą zawierającą przyjacielskie porady Porcie, dziś zostały do Stambułu wyprawione. Ogół tego projektu jest dziełem Gabinetu Angielskiego.»

— Piszą w gazecie *Powszechnej Niemieckiej*, że w razie nieudania się pożyczki negocyowanej w Paryżu i Londynie, Namik-pasza upoważniony jest zwrócić się ku Rządowi Stanów Zjednoczonych, który jest wielce usposobionym przyjść w pomoc Turcyi. Głoszą, że już nawet Rząd Stanów żądał od Porty, na zarękę żądanej pożyczki, ustępstwa jednej z wysp na morzu Srodziemném i że w razie przyjęcia tego warunku, Rząd Stanów przysłałby flottę w rozporządzenie Rządu Tureckiego. *(J. de S.-P.)*

— W gazecie Niemieckiej Bucharestskiej umieszczone są następne wiadomości z Bucharestu, z d. 5 Listopada star. kal:

«W nocy na 28 Października, Dowodzący Ruskiemi wojskami, rozłożonemi pod Dżurdżewo, odebrał wiadomość, że turcy zajęli wyspę Makan, leżącą naprzeciw tego miasta i zaczęli ją fortyfikować. Dla zniweczenia tych zamachów, jenerał *Sojmonow*, korzystając z grubej mgły, posunął ku brzegowi, 29 Października o świcie, ośm ciężkich dział i lekką bateryą: pierwsze były pod przykryciem bataljonu Tomskiego pułku, a ostatnia, dwóch szwadronów huzarów. Jak skoro mgła się rozeszła, obie baterye wszczęły ogień na wyspę. Za pierwszemi działowemi wystrzałami turcy uciekli do gęstego lasu, pokrywającego tę wyspę. Tureckie baterye wzniesione na prawym brzegu Dunaju, i które częścią zaopatrzone były w działa z wałów twierdzy Ruszczuka, równie jak i działa statku parowego tureckiego, który stał nie opodal od wyspy, odpowiedziały na ogień ruskiej artylleryi, ale nie sprawiły jej żadnej szkody. Nieprzyjaciel rzucił się w największym nieładzie do batów, przywiązanych do statku parowego i pośpieszył na prawy brzeg, opuściwszy wyspę Makan.—Główna kwatera rossyjskich wojsk, jest, jak dotąd, w Budeszta. *(R. I.)*

— W *Copirte Zeitung Correspondenz* piszą z Bucharestu: «z dnia 1 Grudnia donoszą, że do Warny codzień przybywają świeże wojska, w liczbie których jest wielu cudzoziemców (anglików, francuzów, włochów i t. p.) *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, 2 *Grudnia.* Dziś Senat rozpoczął rozprawy o drogach żelaznych. Xiążę de Rivas, Ros de Olano i margrabia Someruelos mieli mówić za wnioskami Kommisyi, PP. Antonio Gonzales, hrabia de Velle i margrabia de Caceres oświadczyli się przeciw. *(G. P.)*

AMERYKA.

Odebrano w Liverpool, wiadomości z New-York po 26 Listopada; wiliją zebrana była Rada Gabinetowa dla wysłuchania Poselstwa Prezydenta bo Kongressu.

— Nieporozumienia, zaszłe między Rządem Mexykańskim i Posłem Hiszpańskim, zostały złatwione. Poseł ten, który był wyjechał do Vera-Cruz, wrócił do Mexyku. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, 6 *Grudnia.* Dziś w kaplicy Dworskiej odbyło się nabożeństwo żałobne po Królowej Portugalii, na którem znajdował się Cesarz Jmć z całą Swą Rodziną i Dworem.

— Czekają tu przybycia do Frohsdorff P. Guizot, do którego hrabia de Chambord pisał list w nader uprzejmych wyrazach.

— J. K. W. Infant don Carlos, od ostatnich dni Października, bawi w Wenecyi ze swą Małżonką, Xiężną Franciszką d'Assiz i swym drugim synem, Xięciem don Juanem.

RZYM. Piszą z Rzymu do Gazety Augsburskiej, 26 Listopada, że tam ostatnimi czasy uwięziono znowu około 20 młodych ludzi, wskazanych policyi jako członków towarzystw tajnych i agentów klubu rewolucyjnego Londyńskiego.

TURCYA. Piszą do gazety *Zeit* z Konstantynopola, 28 Grudnia: «Flotta angielsko-francuzka nie rusza się z Bosforu; nadzieja, powzięta przez turków w jej pomocy, codzień podupada. — Rozmaite korporacye miasta ofiarowały Rządowi swoje fundusze tytułem pożyczki.

— Miasto Sophia otacza się warowniami.

— Donoszą z Damaszku, że Szeik Mahmud-effendi, przełożony jednego klasztoru tureckiego, sformował własnym kosztem w Deston i Irak korpus ze 12,000 ludzi, i oddał go w rozrządzenie Porty. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

—

Przepyszny gmach Cyrku konnego w Berlinie, stał się pastwą płomieni 29 zeszłego Listopada.

Wiliją już dnia tego, zauważano, że gaz nie dobrze się palił w loży Królewskiej i w restauracyi Cyrku. Po ukończeném widowisku, jeden z robotników, urządzających gazociągi, wszedł do loży Królewskiej ze świecą, którą zbliżył do rurki gazowej dla jej obejrzenia, ale w tejże chwili nastąpił okropny wystrzał i draperye karmazynowego axamitu, zdobiące lożę, zajęły się płomieniem. Ztamtąd ogień szybko się rozszerzył i kiedy straż ogniowa przybyła, gmach cały był objęty pożarem i zostawało już tylko zapobiegać szerzeniu się jego na otaczające domy i zakłady, między któremi była fabryka oleju i skład drzewa opałowego. Straż zdołała tego dokonać nie bez szwanku jednak, bo pięciu z niej odnieśli skaleczenia.

Stajnia Cyrku pozostała nieuszkodzona z trzydziestu końmi niemałej ceny, które wypuszczono na miasto, a potém połowiono; również ocalały cztery strusie i jeleń, ułożony do widowisk cyrkowych.

* * *

Piszą z Londynu, 1 Grudnia: «Oto jest fakt, który bezwątpienia nie miał sobie podobnego w dziejach żeglugi. Tydzień temu, w porcie Hartlepool, (w hrabstwie Durham), goeletta *Kate*, z ładunkiem szkła z tamecznej huty, w chwili kiedy miała wychodzić pod żagle do Midleton, została opuszczona przez cały swój ekwipaż, który, porożniwszy się z kapitanem, oświadczył, iż nie pojdzie na morze. Kapitan P. Harrison, niechcąc stracić pomyślnego wiatru, postanowił sam jeden doprowadzić okręt do miejsca przeznaczenia i ten śmiały zamiar dokonał najszczęśliwiej. Na szósty dzień potém, wchodził w ujście Tamizy i sternik, którego, według zwyczaju, przywołał na okręt, z zadziwieniem przekonał się, że na nim nie było nikogo więcej prócz jednego człowieka, który, prawie przez ciąg tygodnia, we dnie i w nocy, bez przerwy pełnił to wszystko, do czego zwykle potrzeba niemniej nad ośmiu ludzi.

* * *

Podług najnowszych obrachowań ludność Cesarstwa Tureckiego, w przybliżeniu, jest następująca i następnie podzielona:

	w Europie.	w Azyi.	w Afryce.
Muzułmanów .	4,550,000 —	12,650,000 —	7,800,000.
Wyznania Greckiego.	10,000,000 —	3,000,000.	
Katolików . .	640,000 —	260,000.	
Żydów . . .	70,000 —	80,000.	
Cyganów. . .	80,000.		

* * *

Bank gry publicznej na wodach w Spa (w Belgii), przyniosł swoim akcyonistom czystego zysku summę, wyrównywającą 47,000 rubli srebrem; Rząd odebrał dochodu 50,000 rubli srebrem.

* * *

W jednej New-Yorkskiej gazecie donoszą o nowourządzonej w Ameryce machinie do szybkiego drukowania. W ciągu godziny machina pokrywa drukiem, obrzyna i składa 30,000 arkuszy. Wynalazca objawił, że się podejmowuje wydrukować arkusz papieru długi na milę angielską (1½ wiorsty), w czasie potrzebnym na przejechanie tej przestrzeni wozem parowym po żelaznej kolei.

Позволяется печатать. 7 Декабря 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.